

Peter Oliver Loew

Drogi badań naukowych: Niemiecki Instytut Spraw Polskich i duch Karła Dedeciusa

Od chwili założenia w 1980 roku Niemiecki Instytut Spraw Polskich był specyficznym tworem: utworzony przez Karła Dedeciusa jako instytucja „budowania mostów” między literaturą polską i niemiecką, od samego początku zatrudniał pracowników naukowych i raz po raz wkraczał z obszaru literatury i tłumaczenia w obszar nauki. I chociaż punkty ciężkości mocno się zmieniły w ciągu czterdziestu lat jego istnienia, nadal jest to instytut, który działa na bardzo różnych płaszczyznach, starając się przy użyciu najrozmaitszych narzędzi wносить wiedzę o Polsce do aktualnego dyskursu publicznego w Republice Federalnej Niemiec i wzbogacać niemiecko-polską koegzystencję.

245

Karl Dedecius znany był z ambiwalentnego stosunku do nauki. On, mistrz języka, znakomity twórca i organizator literackich *Gesamtkunstwerke*, edycji translatorskich, tworców instytucjonalnych nierzadko popadał w konflikt z uniwersyteckimi koryfeuszami Republiki Federalnej. Czy to dlatego, że jego tłumaczenia wprawdzie nieomal zawsze trafiały w ton, ale nie zawsze były do końca wierne pod względem filologicznym, czy też dlatego, że dzięki swojej legendarnej charyzmie „kradł show” zasłużonym pośrednikom literatury i kultury – w gmachu niemieckiej wiedzy o Polsce nierzadko trzeszczało. Można by chyba rzec, że było to pięknoduchostwo skierowane przeciw drobiazgowej skrupulatności, wielkie gesty wymierzone przeciw małym kalkulacjom, ale to tylko częściowo wyjaśniałoby ambiwalentną postawę Karła Dedeciusa wobec wszystkiego, co naukowe.

Niemiecki Instytut Spraw Polskich, z pewnością najtrwalsze dzieło Dedeciusa, od samego początku bazował na tych przeciwstawieniach. Kierowany przez wrażliwego językowo tłumacza-geniusza, miał również ambicje naukowe, które z biegiem czasu manifestowały się coraz silniej. Podstawę do tego dawały szybko budowane zbiory instytutu, składające

się nie tylko z literatury pięknej, lecz także ze specjalistycznej biblioteki literaturoznawczej i naukowej poświęconej historii i teraźniejszości Polski oraz stosunkom niemiecko-polskim. Również archiwum stanowiło nieocenioną pomoc w badaniach naukowych dotyczących Polski.

W ukazującej się od 1982 roku serii „Veröffentlichungen des Deutschen Polen-Instituts” (Publikacje Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich), początkowo własnym nakładem, a później, od 1994 roku, w Harrassowitz-Verlag w Wiesbaden, dokumentowano zainteresowania naukowe instytutu. Chodziło tu zwłaszcza o wymianę kulturalną między Republiką Federalną Niemiec a Polską Republiką Ludową, o przekłady i prezentację znamienitych osobistości dialogu polsko-niemieckiego. Przede wszystkim jednak instytut starał się o bibliograficzne ujęcie stosunków polsko-niemieckich. W 2000 roku ujrzała światło dzienne czterotomowa, obejmująca ponad 4000 stron bibliografia kontaktów dwustronnych, za której stworzenie odpowiadał przede wszystkim – obok toruńskiego bibliotekarza Wiesława Mincera – Andreas Lawaty, zastępca dyrektora Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich. To po dziś dzień miarodajne dzieło było owocem wieloletnich prac dokumentacyjnych.

246

Charakter działalności Instytutu uległ zmianie po odejściu w 1997 roku Karla Dedeciusa. Stanowisko dyrektora objął wkrótce potem Dieter Bingen, doktor nauk politycznych i historyk zajmujący się historią współczesną, a jego prace dotyczące niemieckiej polityki wobec Polski w latach powojennych poddawały stosunki dwustronne krytycznej analizie. Działalność naukowa Bingena stanowiła ważny kontekst jego starań o wzmocnienie naukowego profilu Instytutu, w czym wspierał go piszący te słowa, od 2002 roku następcą Andreasa Lawaty’ego. Początkowo kierunek prac wyznaczała jeszcze swoista kontynuacja, gdyż nowa seria publikacji „Denken und Wissen. Eine polnische Bibliothek” (Myśl i wiedza. Biblioteka Polska) do pewnego stopnia stanowiła przedłużenie wydanej przez Karla Dedeciusa pięćdziesięciotomowej Polnische Bibliothek (Biblioteka Polska). Chociaż w ciągu piętnastu lat zostało opublikowanych tylko piętnaście tomów, udało się jednak zapoznać niemieckich czytelników z tekstami ważnymi dla nauki polskiej i wybitnymi esejami. Z kolei liczne konferencje naukowe organizowane przez Instytut zarysowały nowy profil jego działalności. Debatowano o Zentrum gegen Vertreibungen (Centrum przeciw wypędzeniom), o polsko-niemieckich terenach przygranicznych z ich nakładającymi się na siebie narracjami, o „Destruktion des Dialogs” (Destrukcyjna dialogu), a więc o czynnikach zakłócających polsko-niemieckie współistnienie, o roli przewodników turystycznych, o bilansie stosunków po dwudziestu latach po przełomie 1989 roku, o twórczości Stanisława Lema i o wielu jeszcze innych kwestiach. Szczególnych nakładów pracy wymagała konferencja zatytułowana „100 Jahre deutscher Polenpo-

litik” (100 lat niemieckiej polityki wobec Polski), która odbyła się w 2018 roku z udziałem kilkuset gości w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Prawie wszystkie debaty zostały udokumentowane w postaci tomów pokonferencyjnych.

Od 2013 roku w nowej serii *Polnische Profile* (Polskie profile) ukazują się w publikacje obejmujące zarówno teksty naukowe, jak i eseistyczne: rozprawy, biografie, ale i niezwykle interesujące teksty źródłowe, dotyczące różnych dziedzin, od historii przez kulturę pamięci aż po muzykę i literaturę.

Niemiecki Instytut Spraw Polskich coraz intensywniej zajmował się natomiast koordynowaniem niemieckich badań naukowych nad Polską. Po inauguracyjnych warsztatach w 2007 roku, idących w parze z ankietą dotyczącą stanu badań polonoznawczych w Niemczech, odbył się w 2009 roku w Darmstadt pierwszy poświęcony im Kongres Polonoznawczy (wówczas jeszcze pod nazwą „Pierwsza konferencja niemieckich badań nad Polską”). Zainteresowanie tym kongresem przeszło wszelkie oczekiwania: do Hesji Południowej przybyło niemal dwieście pięćdziesięcioro uczestników i uczestniczek, reprezentujących najrozmaitsze dyscypliny. Wszyscy byli zaskoczeni, że badania naukowe poświęcone Polsce są w krajach niemieckojęzycznych tak niezwykle żywe i wielostronne. Wprawdzie w tamtym czasie prawie nie istniały w Niemczech centra uniwersyteckie zajmujące się wyłącznie badaniami dotyczącymi Polski, ale w różnych szkołach wyższych i instytutach pracowali naukowcy, którzy intensywnie prowadzili prace badawcze związane z najróżniejszymi aspektami życia w tym kraju. Głównym celem naukowym Instytutu stało się propagowanie tych badań i inspirowanie nowych. Ziarno padło rzeczywiście na urodzajną glebę, gdyż w kolejnych latach powstały równocześnie na uniwersytetach w Halle i w Jenie dwa naukowe ośrodki skoncentrowane na badaniach dotyczących Polski, istotną rolę odgrywa w nich również uniwersytet we Frankfurcie nad Odrą.

Kolejne kongresy na temat badań polonoznawczych potwierdziły zainteresowanie badaczy tą problematyką: w 2011 roku w Moguncji, w 2014 roku w Gießen, w 2017 roku we Frankfurcie nad Odrą i w 2020 roku w Halle spotykało się za każdym razem kilkuset naukowców, którzy ciągle z pewnym niedowierzaniem patrzyli na żywe zainteresowanie Polską, składając nie tylko w Niemczech. W 2020 roku w kongresie brało udział około 100 uczestników z Polski, jak i z innych, przeważnie anglojęzycznych państw – spotkanie na początku marca było dla wielu uczestników przez długi czas ostatnią naukową konferencją, na której możliwy był bezpośredni udział w obradach i bezpośredni kontakt z innymi badaczami.

W działalności Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich coraz większą rolę odgrywają również własne projekty badawcze. Wraz z partnerami

z Polski zajmowano się na przykład uczestnictwem polskich migrantów w kulturze niemieckiej, jak również polsko-niemiecką współpracą miast partnerskich, a obecnie pracownicy Instytutu zajmują się badaniem procesów komunikacji w relacjach polsko-niemieckich. Poza tym w Instytucie znalazło się ostatnio miejsce dla socjologicznego projektu pod nazwą „Barometr Niemiecko-Polski”.

Niemiecki Instytut Spraw Polskich pełni również funkcję pośrednika w propagowaniu nauki. Na przykład już od ponad dziesięciu lat organizuje interdyscyplinarną Letnią Akademię Niemiecko-Polską, w ramach której młodzi naukowcy pod kierunkiem renomowanych nauczycieli akademickich mają okazję przedstawiać swoje projekty naukowe. Od kiedy Instytut przyznaje rocznie kilka stypendiów badawczych, także jego zbiory biblioteczne coraz częściej służą jako materiał badań naukowych. Nie bez znaczenia jest także działalność dydaktyczna obecnego kierownika Instytutu na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie, a szczególnie na Uniwersytecie Technicznym w Darmstadt.

248

Współpracownicy i współpracownicy Instytutu są też aktywni naukowo poza związanymi z nim projektami; bronią doktoratów i habilitują się, piszą monografie i artykuły naukowe, uczestniczą w konferencjach i są członkami gremiów naukowych, jak na przykład Niemiecko-Polskiej Komisji Podręcznikowej. Koleżanki i koledzy pracujący w Instytucie reprezentują różne dziedziny: nauki historyczne i polityczne, literaturoznawstwo i kulturoznawstwo, jak również socjologię. Ściśle związani ze swoimi środowiskami akademickimi, zawsze potrafią w inspirujący sposób podejmować nowe tematy. Obecnie w centrum ich uwagi znajduje się na przykład kultura pamięci, między innymi dlatego, że pamięć o drugiej wojnie światowej wciąż jeszcze odgrywa w stosunkach polsko-niemieckich główną rolę, a wiedza o wydarzeniach, jakie miały wówczas miejsce na ziemiach polskich, nadal nie jest w Niemczech dostatecznie rozpowszechniona.

Karl Dedecius i profil literacki, jaki nadał Niemieckiemu Instytutowi Spraw Polskich, nie popada jednak w zapomnienie: planowana jest książka o Tadeuszu Różewiczu, ale także gruntownie badany jest okres 1950–1980, kiedy Dedecius zaczął nadawać kształt niemiecko-polskim relacjom kulturalnym – zdecydowanie uproszczona okazuje się rozpowszechniona opinia, że przynajmniej na początku były to czasy, gdy Niemcy byli ślepi i głusi na Polskę, okazuje się, że już bezpośrednio po zakończeniu wojny działały osoby, które optowały za wymianą kulturalną z Polską. Mimo to założyciel Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich pozostaje do dzisiaj najważniejszą postacią, dzięki której Niemcy poznali polskie dokonania literackie, kulturalne i naukowe. My, współpracownicy i współpracownicy tego Instytutu, jesteśmy mu za to wdzięczni i potrafimy docenić jego

dzieło. I przynajmniej od chwili, kiedy spotykamy się w sali im. Karla Dedeciusa na zamku w Darmstadt, gdzie Instytut od kilku lat ma swoją siedzibę, a popiersie Dedeciusa z łagodnym uśmiechem przygląda się naszym działaniom, literackie uduchowanie i naukowe ambicje poznawcze wchodzi we wspólną symbiozę, jaka w takiej postaci może istnieć wyłącznie w Darmstadt.

Przekład: Sława Lisiecka



Konferencja „Dekonstrukcja dialogu”, Darmstadt, 2005

Tagung „Destruktion des Dialogs”, Darmstadt, 2005

250



Warsztaty w ramach kongresu „Polenforschung” (Kongres polonoznawczy), Darmstadt, 2007

Workshop „Polenforschung”, Darmstadt, 2007

Wege zu Wissenschaft und Forschung: Das Deutsche Polen-Institut und der Geist von Karl Dedecius

Seit seiner Gründung im Jahre 1980 war das Deutsche Polen-Institut ein eigenartiges Geschöpf: Geschaffen von Karl Dedecius als Institut des literarischen Brückenbaus, besaß es von Anfang an wissenschaftliche Mitarbeiter, später auch Mitarbeiterinnen, und trat immer wieder aus dem Feld der Literatur und des Übersetzens in jenes der Wissenschaft hinüber. Und selbst wenn sich die Schwerpunkte in den vierzig Jahren seines Bestehens stark verändert haben, so ist es doch immer noch ein Institut, das sich auf ganz unterschiedlichen Feldern tummelt und sich mit unterschiedlichen Werkzeugen bemüht, Wissen über Polen in die bundesdeutsche Gegenwart zu bringen und das deutsch-polnische Miteinander zu bereichern.

251

Karl Dedecius war bekannt für sein ambivalentes Verhältnis zur Wissenschaft. Er, der Sprachmeister, der überragende Kompositeur literarischer Gesamtkunstwerke, translatorischer Editionen, institutioneller Schöpfungen, geriet nicht selten in Konflikt mit den universitären Koryphäen der Bundesrepublik. Sei es, dass seine Übersetzungen zwar fast immer den Ton, nicht immer aber das letzte Quäntchen philologischer Genauigkeit trafen, sei es, dass sein legendäres Charisma anderen verdienten Mittlern von Literatur und Kultur die Schau stahl – nicht selten knirschte es im Gebälk der deutschen Polenkunde: Schöngest gegen Akribie, große Geste gegen kleine Zahlen, könnte man vielleicht sagen, aber das würde die Ambivalenzen des Wissenschaftlichen bei Karl Dedecius nur zum Teil treffen.

Das Deutsche Polen-Institut, Dedecius' wohl nachhaltigstes Werk, basierte von Anfang an auf jener Parallelität. Geleitet von einem sprachsensiblen Übersetzergenie, besaß es auch wissenschaftliche Ambitionen, die sich im Laufe der Zeit immer stärker manifestierten. Die Grundlage

hierzu lieferten die rasch aufgebauten Sammlungen des Instituts, die eben nicht nur aus fiktionaler Literatur bestanden, sondern auch aus einer literarischen und wissenschaftlichen Spezialbibliothek zu Geschichte und Gegenwart Polens und den deutsch-polnischen Beziehungen. Auch das Archiv entwickelte sein Eigenleben als unschätzbare Hilfsmittel für die wissenschaftliche Beschäftigung mit Polen.

In seiner seit 1982 erscheinenden Reihe „Veröffentlichungen des Deutschen Polen-Instituts“, zunächst im Selbstverlag und später, seit 1994, im Wiesbadener Harrassowitz-Verlag, dokumentierte das Institut seine wissenschaftlichen Interessen. Es ging hier zunächst um den Kulturaustausch zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Volksrepublik Polen, um Übersetzungen und bedeutende Persönlichkeiten des deutsch-polnischen Dialogs. Vor allem aber bemühte sich das Institut, die deutsch-polnischen Beziehungen bibliographisch zu erfassen. Im Jahre 2000 erblickte eine vierbändige, mehr als 4000 Seiten umfassende Bibliographie der bilateralen Kontakte das Licht der Welt, für die neben dem Thorner Bibliothekar Wiesław Mincer vor allem der für die Wissenschaft zuständige stellvertretende DPI-Direktor Andreas Lawaty verantwortlich zeichnete. Dieses bis heute Maßstäbe setzende Werk war die Frucht jahrelanger Sammeltätigkeit.

252

Als Karl Dedecius das Deutsche Polen-Institut 1997 verließ und ihm bald darauf Dieter Bingen als Direktor nachfolgte, verlagerten sich die Schwerpunkte der Institutstätigkeit. Bingen war promovierter Politikwissenschaftler und Zeithistoriker, und seine Arbeiten zur deutschen Polenpolitik in den Nachkriegsjahrzehnten arbeiteten die bilateralen Beziehungen gründlich auf. Vor diesem Hintergrund bemühte sich Bingen um eine Stärkung des wissenschaftlichen Profils des DPI, worin ihn der Verfasser dieser Zeilen, seit 2002 als Nachfolger von Andreas Lawaty am Institut, unterstützte. Dabei stand zunächst immer noch Kontinuität im Mittelpunkt, denn die neue Veröffentlichungsreihe „Denken und Wissen. Eine Polnische Bibliothek“ setzte die von Karl Dedecius herausgegebene, 50-bändige Polnische Bibliothek gewissermaßen fort. Auch wenn sie im Laufe der Jahre nur auf 15 Bände kam, gelang es ihr doch, zentrale Texte der polnischen Wissenschaft und des intellektuellen Essays einem deutschen Publikum vertraut zu machen. Auch die zahlreichen wissenschaftlichen Konferenzen des DPI stärkten das Profil. Es ging dabei um die Debatten rund um ein „Zentrum gegen Vertreibungen“, um die Zwischenräume im deutsch-polnischen Grenzgebiet mit ihren einander überlagernden Erzählungen, um die „Destruktion des Dialogs“, also die Störfaktoren im deutsch-polnischen Miteinander, um die Rolle von Reiseführern, die Beziehungs-Bilanz nach 20 Jahren, um Stanisław Lem und vieles andere mehr. Besonders aufwändig war eine Konferenz zu „100 Jahren deutscher

Polenpolitik“, die 2018 vor mehreren hundert Gästen im Welsaal des Auswärtigen Amtes stattfand. Fast alle dieser Tagungen wurden in Form von Konferenzbänden schriftlich dokumentiert.

Eine neue Veröffentlichungsreihe balanciert zwischen Wissenschaft und Essay: In den „Polnischen Profilen“ erscheinen seit 2013 kürzere Abhandlungen, Biographien sowie spannende Quellentexte, die eine große Spannbreite zwischen Geschichte, Erinnerungskultur, Musik und Literatur abdecken.

Es war jedoch besonders die Vernetzung der deutsch(sprachigen) Polenforschung, mit der sich das Deutsche Polen-Institut wissenschaftlich weiter profilierte. Nach einem Auftakt-Workshop 2007, der mit einer Umfrage zum Stand der Polenforschung in Deutschland einherging, fand der erste Kongress Polenforschung (damals noch unter dem Titel „Erste Tagung Deutsche Polenforschung“) 2009 in Darmstadt statt. Seine Ergebnisse übertrafen alle Erwartungen: Knapp 250 Teilnehmer/innen, die viele unterschiedliche Disziplinen vertraten, fanden den Weg nach Südhessen und waren überrascht, wie ungemein vital und vielfältig die wissenschaftliche Beschäftigung mit Polen in den deutschsprachigen Ländern war. Zwar besaß Deutschland seinerzeit kaum universitäre Zentren der Polenforschung, aber an den unterschiedlichsten Hochschulen und Instituten gab es Kolleginnen und Kollegen, die sich intensiv mit den verschiedensten Aspekten Polens beschäftigten. Ihre Existenz sichtbar zu machen und neue Netzwerke anzuregen – dies sollte zu einer wissenschaftlichen Hauptaufgabe des Instituts werden. Und die Saat fiel tatsächlich auf fruchtbaren Boden, denn in den folgenden Jahren entstanden an den Universitäten von Halle und Jena sowie in Frankfurt (Oder) gleich zwei Zentren für die wissenschaftliche Beschäftigung mit Polen in Lehre und Forschung.

Die nächsten Kongresse Polenforschung bestätigten das Potential: 2011 in Mainz, 2014 in Gießen, 2017 in Frankfurt (Oder) und 2020 in Halle trafen sich jeweils zwischen 200 und mehr als 300 Wissenschaftler/innen und staunten immer wieder über das erhebliche Potential der Polenforschung, übrigens nicht nur in Deutschland: 2020 nahmen knapp 100 Teilnehmer/innen aus Polen sowie aus anderen, meist englischsprachigen Staaten teil, wobei die Anfang März kurz vor dem Lockdown stattgefundene Veranstaltung für viele die letzte analoge wissenschaftliche Tagung für lange Zeit bleiben sollte.

Seit kurzem widmet sich das Deutsche Polen-Institut verstärkt auch eigenen Forschungsprojekten. So beschäftigte es sich zusammen mit polnischen Partnern mit der kulturellen Teilhabe polnischer Migranten in Deutschland sowie mit deutsch-polnischen Städtepartnerschaften und ist derzeit mit einem Projekt befasst, das sich der Untersuchung

deutsch-polnischer Kommunikationsbeziehungen widmet. Außerdem ist neuerdings die Wahrnehmungsstudie „Deutsch-polnisches Barometer“ am Institut beheimatet.

Wissenschaft im Deutschen Polen-Institut besteht aber auch aus Vermittlung. Schon seit mehr als einem Jahrzehnt organisiert es beispielsweise eine Interdisziplinäre Deutsch-Polnische Sommerakademie, bei der Nachwuchswissenschaftler/innen unter Leitung renommierter akademischer Lehrer die Gelegenheit haben, ihre wissenschaftlichen Projekte vorzustellen. Auch hat sich die DPI-Bibliothek merklich belebt, seitdem das Institut mehrere Forschungsstipendien im Jahr vergibt. Die Lehrtätigkeit des gegenwärtigen Institutsleiters an der Technischen Universität Dresden und insbesondere an der Technischen Universität Darmstadt kommt hinzu.

Schließlich sind die Mitarbeiter/innen des Instituts auch außerhalb der eigenen Institutsprojekte wissenschaftlich aktiv: Sie promovieren oder habilitieren sich, schreiben wissenschaftliche Monographien und Aufsätze, besuchen Konferenzen und sind Mitglieder wissenschaftlicher Gremien, etwa der Deutsch-Polnischen Schulbuchkommission. Von ihrer disziplinären Ausrichtung her vertreten die derzeit am Institut arbeitenden Kolleginnen und Kollegen unterschiedliche Fächer: Geschichts- und Politikwissenschaft, Literatur- und Kunstwissenschaft sowie Soziologie. Bestens in ihre jeweiligen akademischen Kreise eingebunden, sind sie immer wieder in der Lage, auf anregende Art und Weise neue Themen aufzugreifen. Gerade rückt zum Beispiel die Erinnerungskultur wieder ins Zentrum der Aufmerksamkeit, nicht zuletzt, weil die Erinnerung an den Zweiten Weltkrieg im deutsch-polnischen Verhältnis immer noch eine zentrale Rolle spielt und das Wissen um die Ereignisse auf polnischem Boden in Deutschland immer noch zu unbekannt ist.

Auch Karl Dedecius und das literarische Profil, mit dem er das Deutsche Polen-Institut geprägt hat, gerät nicht in Vergessenheit: Ein Buch von und über Tadeusz Rózewicz zeichnet sich ab, aber auch die gründliche Erforschung jener Zeit, in der Dedecius seinen Ansatz zu deutsch-polnischer Kulturvermittlung entwickelt hat – die Zeit zwischen den 1950er und 1980er Jahren: Im Gegensatz zu der verbreiteten Meinung, es habe sich zumindest anfangs um Zeit gehandelt, die geradezu blind und taub für Polen war, lässt sich im Gegenteil feststellen, dass es schon bald nach dem Krieg zahllose Personen gab, die sich für den kulturellen Austausch mit Polen einsetzten, und sie hießen beileibe nicht alle Dedecius. Dennoch bleibt der Gründer des Deutschen Polen-Instituts bis heute die wichtigste deutsche Persönlichkeit für den Kultur-, Literatur- und Wissenstransfer von Polen nach Deutschland, und dafür sind wir, die Mitarbeiter/innen des Deutschen Polen-Instituts, ihm bis heute dankbar. Auch wenn er in

der Wissenschaft nicht nur Freunde fand – wir Wissenschaftler einer späteren Zeit wissen sein Werk zu schätzen. Und spätestens, wenn wir uns im Karl-Dedecius-Saal des Darmstädter Residenzschlosses, in dem das Institut seit wenigen Jahren sein Domizil aufgeschlagen hat, zu einer kleinen Tagung treffen und die Dedecius-Büste an der Wand unser Tun mit mildem Lächeln verfolgt, gehen literarischer Feingeist und wissenschaftliches Erkenntnisstreben eine wunderbare Symbiose ein, wie es sie so nur in Darmstadt gibt.